

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra Tomasza Rapały pt.
Chrystocentryzm fundamentem życia i posługi św. Pio z Pietrelciny,
Tarnów 2021, ss. 255 (wydruk komput.)

Święci są szczególnym znakiem aktualności i nieprzemijalności wiary chrześcijańskiej. Św. Ojciec Pio z Pietrelciny należy do tych współczesnych świętych, którzy domagają się uwagi i zdrowego zainteresowania uczniów Chrystusa, by pojąć i przyjąć prawdę o Bożej obecności i wszechmocy pośród biedy świata i kruchości ludzkiej kondycji. Biorąc to pod uwagę, już na początku warto wyrazić uznanie Autorowi pracy doktorskiej – i jego Promotorowi, ks. prof. Markowi Kluzowi – za podjęcie takiego tematu.

1. Omówienie treści rozprawy

Na całość recenzowanej rozprawy doktorskiej składają się: karta tytułowa, abstrakt, spis treści, wykaz skrótów, bibliografia, wstęp, rozdziały I-V i zakończenie.

Wstęp (s. 29-33) wskazuje na najważniejsze założenia metodologiczne. Wyjaśniono główny problem badawczy, stosowaną w pracy metodę (metody) i źródła. Następnie naszkicowano treść pracy na bazie przyjętej struktury. Dość obszerny wykaz skrótów (s. 5-7) zawiera wszystkie zastosowane w pracy skróty nazw dokumentów. Bibliografia (s. 8-28) została podzielona na cztery główne części – źródła, dokumenty Magisterium Ecclesiae, opracowania i literaturę pomocniczą.

Rozdział I (s. 34-73) koncentruje się na fundamentach życia chrześcijańskiego, jakim są cnoty teologalne – wiara, nadzieja i miłość. Jak dla każdego chrześcijanina, także dla św. ojca Pio stały się one podstawową drogą do spotkania i zjednoczenia z Chrystusem. Kolejny

rozdział (s. 74-101) podejmuje zagadnienie rad ewangelicznych, które w przypadku ojca Pio jako zakonnika miały szczególne znaczenie dla umiłowania Jezusa Chrystusa. Czystość, ubóstwo i posłuszeństwo pozwoliły mu złączyć się z Panem i pełnić kapłańską i zakonną misję ze szczególną owocnością. Stąd wytrwale modlił się, by sam Pan dopełnił w nim swojego dzieła, a z niego uczynił godnego syna św. Franciszka (por. s. 79). Całe swoje zakonne i kapłańskie powołanie św. Pio przeżywał w taki sposób, że „wszystkiego pragnął i wszystko czynił w świetle wiary” (s. 95).

Kapłański wymiar świętego i gorliwego życia o. Pio znajduje się w centrum uwagi rozdziału III (s. 102-143). Oznacza to widzenie i przeżywanie Eucharystii jako samego centrum jego wiary i życia z wiary: „Msza święta była sercem i źródłem całej jego duchowości” (Jan Paweł II, s. 106). W tym kontekście dla ojca Pio to modlitwa była „sposobem bycia”, towarzyszyła mu „wszędzie, gdziekolwiek jest, czy to we wspólnocie, czy w samotności” (s. 110). Wobec różnorodnego zaangażowania, ale i wielorakiego cierpienia i trudu życia zakonnego i kapłańskiego dla św. Pio modlitwa była „wielką słodyczą, radością, prawdziwym spotkaniem z Bogiem i poznawaniem Jego dobroci w głębi duszy” (s. 123). W tym rozdziale Doktorant przedstawia także szczególne dzieło duszpasterskiej posługi świętego Kapucyna, jakim był Dom Ulgi w Cierpieniu w San Giovanni Rotondo.

Swoiste znaczenie, także warte zrozumienia, miały różne nadzwyczajne zjawiska w życiu ojca Pio, które ostatecznie były dla niego udziałem w Jezusowym krzyżu. Kolejny rozdział ogniskuje się wokół tych wyjątkowych doświadczeń (s. 144-186). Chodzi tu o różne przejawy cierpienia fizycznych i duchowych, o których sam pisał w listach, że nie może bez nich żyć: „Nie czuję się w stanie żyć, gdy będę pozbawiony cierpienia: nie mam na to siły” (s. 152). Były to walki duchowe ze złym duchem, ból fizyczny, stygmaty – znaki Męki Pańskiej, oraz zjawiska nadzwyczajne („chrystocentryczne”) będące darami dla dobra innych, jak dar uzdrawiania, dar języków, przenikanie serc, transwerberacja, bilokacja, zapach (s. 173). Ostatni rozdział pracy podejmuje kwestię kierownictwa duchowego w posłudze kapłańskiej i spowiedniczej ojca Pio jako szczególnie ważnego owocu zjednoczenia z Chrystusem (s. 187-249). Ojciec Pio daje bardzo wiele świadectw, jak dla niego samego ważne było duchowe przewodnictwo jego kierowników duchowych, ale także, jak wiele uwagi i serca poświęcał tym, którzy u niego szukali takiej duchowej pomocy. Choć równocześnie miał zawsze głębokie przekonanie o swojej niedoskonałości: „Ja nie wiem, jak ustawiać dusze, które Jezus mi przysyła” (s. 217). Ostatnią częścią pracy jest zakończenie (s. 250-254).

2. Ocena rozprawy

Niniejsza recenzja odniesie się najpierw do określenia problemu badawczego, sformułowania tematu, wskazania stosowanych metod i przyjętej struktury pracy. Z kolei zostanie oceniona bibliografia, stopień jej wykorzystania, sposób opisu cytowanych publikacji oraz strona językowa pracy doktorskiej. Szczególna uwaga zostanie poświęcona warstwie merytorycznej rozprawy, jej osiągnięciom, ewentualnym zastrzeżeniom czy wątpliwościom.

Problem badawczy i sformułowanie tematu

Jednoznaczne dostrzeżenie i wskazanie problemu badawczego oraz jego zapisanie w temacie rozprawy ma znaczenie decydujące dla całego przedsięwzięcia naukowego. W tym przypadku temat pracy jest jednoznaczny i jasno określa, że chodzi o chrystocentryzm jako fundament wiary i życia (posługi) z wiary u św. ojca Pio z Pietrelciny. Na tym poziomie sformułowanie tematu jest jasne, nie potrzebuje dodatkowych wyjaśnień. Mając na uwadze chrześcijańskie rozumienie świętości i w oczywisty sposób centralną rolę Jezusa Chrystusa, warto docenić znaczenie podjęcia przed Doktoranta takiego projektu badawczego i ostateczne przedstawienie w pracy tego zagadnienia.

Metoda i struktura

Doktorant, określając zastosowaną metodę w pracy, pisze: „posłużę się metodą analityczno-syntetyczną” (s. 31). Nieco dalej dodaje, że „w pracy zastosowano metodę analizy źródeł i syntezę badanych treści” (s. 33). Wydaje się więc jasne, że dla Autora rozprawy w realizacji założonego celu badawczego chodziło najpierw o analizę materiału źródłowego, by następnie na tej podstawie zbudować syntezę, mającą kształt przygotowanej rozprawy. Zarazem można stwierdzić, że takie nazwanie i objaśnienie metody jest dość pobieżne. Ponadto nie wyczerpuje kwestii, gdyż Autor korzysta dla przykładu również z elementów metody porównawczej i historycznej, gdy dostrzega uwarunkowania i kontekst

czasowy i kulturowy życia i pism o. Pio, gdy krytycznie sięga do różnych pism teologicznych, w tym patrystycznych.

Struktura rozprawy jest właściwa, jednoznacznie ukazuje poszczególne aspekty problemu głównego, prezentując to w pięciu rozdziałach. Całość wskazuje na łączność i współzależność poszczególnych kwestii, nie zaniedbując ich rzeczowej ciągłości i komplementarności. W tym kontekście warto podkreślić wyjątkową regularność struktury pracy, gdzie każdy rozdział posiada trzy paragrafy. Tytuły rozdziałów i paragrafów są zrozumiałe i precyzyjne. Można tylko zasugerować korektę w tytule rozdziału V: nie „Rola kierownictwa duchowego...”, ale „Kierownictwo duchowe...”. Dobrze, że każdy rozdział zawiera wprowadzenie i zakończenie, jakkolwiek te ostatnie są zbyt pobieżne.

Bibliografia i przypisy

Obszerny wykaz bibliografii (s. 8-28) pokazuje i potwierdza powagę całego opracowania, które opiera się na bogatej literaturze. W strukturze bibliografii Doktorant wyróżnił cztery części: źródła, dokumenty Magisterium Ecclesiae, opracowania i literaturę pomocniczą. Zarówno tutaj, jak i w przypisach opisy bibliograficzne są bardzo staranne, prawidłowe, z zastosowaniem jednolitego systemu opisów. To świadczy o dobrym przygotowaniu warsztatowym Doktoranta (i o należynej trosce Promotora). Szkoda tylko, że we wstępie do pracy bardzo krótko wspomina się o literaturze źródłowej i pomocniczej (to dwa zdania na s. 31). Jako postulat wskazałbym też na potrzebę podawania w opisach nazwy wydawnictwa, co jak wiadomo jest standardem w światowej literaturze naukowej, a z wielkim trudem przebija się w publikacjach polskich. Wydawnictwo o wiele więcej mówi o randze publikacji niż nazwa miasta. Poszczególne pozycje są poprawnie podane w poszczególnych częściach bibliografii. Słusznie Autor stosuje porządek alfabetyczny w opracowaniach i literaturze pomocniczej, natomiast porządek chronologiczny tam, gdzie jest miejsce na dokumenty i wypowiedzi papieży. Liczba przypisów wydaje się optymalna, w wystarczający sposób dokumentują one prowadzone w pracy rozważania i stawiane tezy.

Pomimo widocznej uwagi i troski o prawidłowość opisów bibliograficznych dostrzeżono pewne niekonsekwencje, nieścisłości czy błędy: w bibliografii publikacje tego samego autora podaje się w porządku chronologicznym (czego nie zastosowano np. przy: Mainolfi, Zienkiewicz, Zyzak itd.); zawsze ten sam skrót „tłum.” (zdarza się „przekł.” na s. 13 czy „tł.” s. 17, 26, 197); jednolity zapis „t. 1” albo „t. I”; niekiedy brak wielkich liter w

tytułach czasopism (np. s. 20: „Życie Duchowe” /także s. 196/; s. 24: „Teologia i Moralność” /także s. 37 przyp. 14/; s. 197: „Ateneum Kapłańskie”, „Życie Konsekwane” itd.; bardzo rzadko, ale zdarza się brak „Por.” w przypisach; nie należy odwoływać się od dokumentów kościelnych publikowanych w lokalnych wydawnictwach (np. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, Wrocław 2002 – papież nie wydał swojej encykliki we Wrocławiu w 2002 roku); w opisach skróconych (ponownych) rezygnuje się z „dz. cyt.” czy z wielokropka przy skracaniu tytułów; przy stronach stosuje się „s.” (np. s. 19-20) a nie „ss.” (w całej pracy). Zauważone błędy: s. 5: *Dives in misericordia*; soborowy Dekret o posłudze i życiu kapłanów ma skrót DK (a nie DFK – to Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* – nie ‘OT’ jak na s. 6); s. 6: Encyklika *Lumen fidei*; NMI – *Novo millennio ineunte*; s. 7: *Tertio millennio adveniente* (także s. 9); w bibliografii brak *Novo millennio ineunte*; s. 9: „Tom 1” bez kursywy; s. 10: brak stron w Jan Paweł II, *Wielka tajemnica maryjna*; s. 112: *Evangelica testificatio*; s. 197 przyp. 54: brak tłumacza w J. K. Ruffing, *Kierownictwo duchowe*; tamże przyp. 56: *vita spirituale*; s. 200: „*Homo Dei*”; tamże przyp. 73: brak tłumacza; s. 202 przyp. 81, 83; tamże przyp. 84: Leon XIII; s. 224 przyp. 176-177: różny zapis skrócony cytowanej publikacji, jakkolwiek w tym przypadku należy zastosować ‘tamże’; s. 233 przyp. 226: 20 listopada 1921 (choć zapis powinien być: 20 XI 1921 – jak w całej pracy).

Warstwa językowa

Język rozprawy ks. T. Rapały jest generalnie bardzo poprawny, precyzyjny i staranny, uważny i poważny zarówno w warstwie stylistycznej, jak i w stosowanej terminologii. W tym sensie dobrze koresponduje z powagą merytoryczną pracy doktorskiej. Napotkać można bardzo nieliczne literówki czy nieścisłości interpunkcyjne, czasem sformułowania potoczne. Należy zachować jednolitość czasową w tekście (np. s. 2: [abstrakt] ‘w pracy zostanie podjęty temat...’, a w kolejnym zdaniu: [w rozdziałach] podjęto następujące kwestie...; s. 33 – pisząc we wstępie słusznie o treści pracy w czasie przyszłym, nagle wtrąca zdanie w czasie przeszłym ‘w pracy zastosowano metodę’). Brak jednolitości w sposobie oznaczania cytatów – za pomocą cudzysłowu albo przez wyróżnienie graficzne i zapisanie kursywą. Nie należy podawać cytatu bezpośrednio po cytacie (np. s. 103: trzy cytaty jeden po drugim). Ponadto Doktorant często pisze w pierwszej osobie liczby pojedynczej, czasem także liczby mnogiej (np. s. 145: podejmiemy..., ukážemy jego życie), w innych miejscach w formie bezosobowej – także tutaj ważna jest jednolitość formy.

Drobne uwagi i zastrzeżenia szczegółowe co do strony językowej: sformułowania potoczne (s. 29: zanurzając się w lekturze Biblii; s. 33: „Ojciec Pio ukazywany jest na szczytach; s. 199: posoborowa optyka;); s. 29-30 przyp. 4: lepiej w formie czasu przeszłego (rys biograficzny); s. 32: maryjna; s. 43: raczej ‘doktrynalna podstawa orędzie’; s. 45: Resurrexit; s. 57: nadzieja – podobnie jak wiara i miłość – odgrywa kluczową rolę; s. 58: brak cudzysłowu (kursywy?) przy cytacie; s. 59: czyżby Ojciec Pio czytał po polsku? W przyp. 89 Doktorant pisze, że „Ojciec Pio cytuje tutaj *Kwiatki św. Franciszka*, Wrocław 1995, s. 118”; s. 62: Benedykt XVI; zdarza się nieuzasadnione stosowanie wielkich liter (s. 91: Jego Życie; stał się Wzorem posłuszeństwa; także s. 162, 189); s. 92: „w misterium odkupienia przełomu grzesznego stanu ludzkości” - ?; s. 113 – nie opieramy się „o modlitwę”; s. 152 przyp. 33: niepotrzebne ‘OFM^{Cap}’ w opisie; s. 158: „Spotkałam moją kuzynkę”; s. 160: „Charakterystycznym rysem duchowości Zakonnika z Gargano jest chrystocentryzm” – Doktorant formułuje tutaj tezę, która jest dla pracy oczywista i obecna w całości tekstu, a tu jest jakby dostrzeżeniem czegoś nowego; s. 162: w swoją Mękę; s. 189: *expressis verbis*; s. 191: „formaterom” - ?; tamże w. 10: niezręczny zapis numeracji dwóch przypisów; s. 193: „osiem myśli [...] obżarstwo...” - ?; tamże – termin grecki kursywą; s. 198: *De vita spirituali*; s. 204: owo (nie: owe); s. 205: radosny; s. 225: L’Osservatore Romano; s. 233 przyp. 223: córki duchowe czy duchowne?; s. 250: ‘listy do [...] swoich kierowników duchowych i duchowych córek’, chyba także do mężczyzn jako duchowych synów?

Ocena merytoryczna – osiągnięcia, wątpliwości, pytania

Recenzowana praca doktorska ks. Tomasza Rapały jest spójnym, dojrzałym opracowaniem naukowym z zakresu nauk teologicznych. W całym tekście dostrzega się umiejętne przechodzenie do kolejnych aspektów głównego zagadnienia, co pozwala stwierdzić, że Autor panuje nad treścią, z uwagą prowadzi myśl i wie, do czego zmierza. We właściwy sposób tekst ma swoje udokumentowanie w przypisach, których liczba jest wystarczająca. Niektóre przypisy są dość rozbudowane, co wydaje się uzasadnione. W tym sensie rozprawa od strony treści i przyjętych założeń metodologicznych zrealizowała swoje zadanie badawcze, wykazując, że i w jaki sposób Jezus Chrystus był w centrum wiary, życia i posługi św. ojca Pio.

Praca z kompetencją ujawnia fundamentalne przekonania wiary Świętego z Pietrelciny, gdzie implikacje i zobowiązania moralne są widziane i przeżywane jako pochodna i owoc wiary i daru łaski. Tym szczególnym darem jest obdarowanie przez Stwórcę

swoją doskonałą miłością, by obdarowany przyjął dar i wtedy odczytał i zrealizował wezwanie do miłości: „Wychodząc z metafizycznej struktury miłości, można odkryć jej aspekt moralny jako cnoty, a także wymiar głęboko teologalny jako szczególnego daru Ducha Świętego” (s. 61). Zrozumienie i przyjęcie za swoją Chrystusowej prawdy o życiu z wiary wyrażało się u ojca Pio na różne sposoby, ale w szczególny sposób w jego posłuszeństwie – ufnym poddaniu samemu Bogu, którego zawsze widział w Kościele (por. s. 91nn). Praca bardzo zwraca uwagę na niezwykłą rolę modlitwy w życiu św. Pio, który „modlił się nieustannie”, a „podczas modlitwy wielokrotnie płakał” (s. 114).

Specjalną wartość rozprawy stanowią te jej części, gdzie mowa o niezwykłym zjednoczeniu św. Pio z Chrystusem na drodze właśnie wiary, nadziei i miłości jako fundamentalnych postaw moralnych, poprzez radykalne zachowanie rad ewangelicznych oraz głęboko osobiste przyłgnięcie do Zbawiciela na drodze modlitwy, życia sakramentalnego – szczególnie eucharystycznego – i cierpienia. Wielokrotnie Doktorant jednoznacznie ukazuje, jak współpraca z łaską prowadziła ojca Pio na wyżyny świętości, co równocześnie owocowało niezliczonymi darami u wszystkich, którzy u niego szukali pomocy, wsparcia i pouczenia. To ważne, że wielokrotnie Doktorant uwypukla znaczenie osobistego spotkania z Chrystusem w życiu chrześcijańskim, a nie jedynie zachowywanie przykazań itp. Takie akcenty na osobistą relację między wierzącym a Bogiem są chyba szczególnie częste w rozdziale V, na przykład już w pierwszych zdaniach tej części pracy, gdy cytuje się encyklikę *Caritas in veritate* Benedykta XVI.

Cenne i pożyteczne jest i to, że właściwie przez cały tekst Autor przywołuje wypowiedzi samego Świętego, zwłaszcza cytując jego listy. Niewątpliwie uwiarygadnia i ożywia to prowadzoną myśl. Choć przy różnych okazjach można znaleźć wiele odniesień do istniejącej już literatury na temat ojca Pio z Pietrelciny, docenić należy oryginalność rozprawy zwłaszcza w tym, że zwraca się ona w pierwszym rzędzie do listów jako tekstów źródłowych, a nie powtarza cudzych myśli i sformułowań. Mimo tych licznych cytowań z listów ojca Pio czytelnik odczuwa swoisty niedosyt, oczekując, że będzie ich jeszcze więcej. Należy jednak stwierdzić, że własna myśl i rozważania Doktorant są tu w należytym proporcji do przywoływanych zapisów źródłowych.

Dużo ciekawych refleksji i wskazań zawartych jest w ostatnim rozdziale, gdzie jest mowa o kierownictwie duchowym (s. 187nn). Słuszna jest teza zawarta już w samym w tytule rozdziału, wskazująca na zjednoczenie z Chrystusem jako źródło autentycznego i skutecznego kierownictwa duchowego. Ta część pracy doktorskiej wydaje mi się szczególnie godna uwagi, jako odsłaniająca działanie Ducha Świętego w świętym ojcu Pio. Jednocześnie wydaje

się, że za dużo miejsca poświęcono tu analizowanemu zjawisku u Ojców Kościoła, odwołań do pism patrystycznych jest tu wyraźnie więcej niż w innych częściach rozprawy. Jak wiadomo, bardzo wiele osób korzystało z porad duchowych ojca Pio, ale nie wiem, czy każdy taki przypadek można nazywać kierownictwem duchowym (por. s. 210). Doktorant przywołuje tu dane pochodzące od W. Zyzaka, podającego zdumiewające liczby (2340 tys. mężczyzn i 560 tys. kobiet). Nie jest jasne, jak w tym kontekście należy rozumieć inne dane, które są przywołane na s. 225 przyp. 183 (nawet jeśli dotyczą one określonego czasu a nie całego życia).

W swoisty sposób intrygujące są te partie tekstu, gdzie mowa o stygmatach, jakie otrzymał św. o. Pio, a zwłaszcza ich zniknięcia po śmierci czy znikania tuż przed śmiercią (s. 157nn). Pisząc o tym Doktorant odwołuje się do opinii Gerardo di Flumeri: „Chrystus odnowił w Zakonniku tajemnicę swego Zmartwychwstania poprzez fenomen zniknięcia stygmatów” (s. 170). Nie można wykluczyć takiej interpretacji. Ale warto też pamiętać, że sam Chrystus miał ślady męki już po powstaniu z martwych (por. J 20, 19nn).

W opinii recenzenta zakończenie wymaga pewnego przeredagowania, gdyż w większości ma charakter streszczenia pracy. Powinno raczej zawierać wnioski płynące z całości opracowania, z uwzględnieniem poszczególnych partii rozprawy. Zachowując chrześcijańską pokorę – tak bardzo obecną w życiu św. ojca Pio i w jego radach duchowych – trzeba unikać sformułowań wewnętrznie sprzecznych, jak to na s. 254: „Niniejsza rozprawa zapewne nie daje całkowitego ujęcia podjętego tematu, ale jest wyczerpującym ukazaniem istoty życia i posługi Mistyka z Gargano”.

Recenzja rozprawy, a zarazem obrona doktoratu jako taka, domaga się jakiejś formy debaty pomimo ograniczeń, a w jakich przyszło nam żyć – a ks. Rapale pisać doktorat. Dwa zagadnienia wydają mi się ważne i domagające wyjaśnienia, stąd te dwa pytania:

(1) Na s. 37 pojawiają się słowa (po łacinie) „fides Christi”: „Fides Christi jest zatem objawieniem postawy, z jaką Syn przyjmuje miłość Ojca w swoim pochodzeniu od Niego przez odwieczne zrodzenie”. Co się kryje pod pojęciem „fides Christi”? Czyżby wiara w Boga? Czy można powiedzieć, że „Chrystus wierzył w Boga”?

(2) Z kolei na s. 63 Doktorant pisze: „W dzisiejszej rzeczywistości, w której misję z mandatu Jezusa Chrystusa pełni Kościół katolicki, coraz bardziej powraca się do rozpoznania specyfiki orędzia chrześcijańskiego jako narzędzie miłości”. Że chrześcijaństwo jest objawieniem miłości i wezwaniem do miłości, to oczywiste. Ale co z tym Chrystusowym mandatem dla Kościoła katolickiego? Jak to rozumieć? Czy poza granicami Kościoła katolickiego nie ma wiary, poszukiwania Chrystusa, życia miłością, dążenia do zbawienia,

budowania Bożego królestwa? Dotykamy tu aspektu ekumenicznego, którego nie wolno zlekceważyć, skoro jest to „imperatyw chrześcijańskiego sumienia” (Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, nr 8). A czy da się dostrzec jakieś akcenty ekumeniczne w życiu i posłudze św. ojca Pio?

Wniosek końcowy

Mając na uwadze całość powyższej recenzji stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa doktorska ks. mgra Tomasza Rapały pt. *Chrystocentryzm fundamentem życia i postugi św. Pio z Pietrelciny* spełnia stawiane takim pracom wymagania formalne i merytoryczne. Sądzę jednocześnie, że pracę warto opublikować, po wprowadzeniu także wskazanych tu korekt. Doktorant w należnym stopniu opanował wymagania warsztatu naukowego i osiągnął dojrzałą orientację w odnośnej literaturze z zakresu teologii moralnej i bliskiej jej teologii duchowości, nabywając także umiejętności jej analizowania i wykorzystywania dla realizacji zadań badawczych. Takie przekonanie pozwala mi wnioskować do komisji Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Seksja w Tarnowie) o dopuszczenie ks. Tomasza Rapały do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

